

RPO: nadal brak przepisów, umożliwiających zaskarżenie decyzji lekarskiej

2008-12-22 18:16

22.12.Warszawa(PAP) - Nadal nie ma przepisów, umożliwiających zaskarżenie decyzji lekarskiej, w sytuacji, gdy pacjent się z nią nie zgadza - pisze Rzecznik Praw Obywatelskich, przypominając że nie zostało zrealizowane zalecenie Trybunału w Strasburgu w tej sprawie.

Trybunał orzekając w sprawie Alicja Tysiąc przeciw Polsce uznał, że Polska odmawiając kobiecie usunięcia ciąży naruszyła Europejską Konwencję Praw Człowieka. Zwrócił wówczas uwagę, że nie było przepisów umożliwiających odwołanie się pacjentki od decyzji lekarzy, gdy się z nią nie zgadzała. Chodziło o wpływ ciąży i porodu na zdrowie Tysiąc. Opinie lekarzy, do których zwracała się kobieta były podzielone; czterech było zdania, że nie ma podstaw do usunięcia ciąży ze względów zdrowotnych, a jeden uważał, że ciąża wpłynie na pogorszenie wady wzroku A. Tysiąc.

Trybunał zwrócił wówczas uwagę, że ustawa o zawodzie lekarza i dentysty z 1996 roku (art. 37) określa warunki, kiedy w przypadku wątpliwości lekarz może zwrócić się o opinię do drugiego specjalisty. Jednak - jak podkreślił - "ta klauzula nie stwarza żadnej proceduralnej gwarancji dla pacjenta, by taką opinię otrzymać, ani by ją podważyć, w przypadku gdy się z nią nie zgadza".

RPO pisze, że zmiany w tym zakresie przewiduje ustawa o Rzeczniku Praw Pacjenta; są one jednak - w ocenie RPO - niewystarczające. Przy tym ustawa nie może wejść w życie, gdyż prezydent zawetował "Przepisy wprowadzające ustawy z zakresu ochrony zdrowia".

"Przedłużający się stan braku regulacji, postulowanej przez Europejski Trybunał Praw Człowieka musi być oceniany negatywnie" - napisał Rzecznik. W jego ocenie środki przysługujące obecnie, jak i postulowane rozwiązania, nie spełniają wymogów "dostatecznej ochrony" życia i zdrowia każdego człowieka.

Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta nakłada na pacjenta, wnoszącego sprzeciw od decyzji lekarza do Komisji Lekarskiej, obowiązek sporządzenia uzasadnienia. Jego brak skutkuje zwrotem wniosku. RPO przypuszcza, że sprzeciw ten byłby badany przez Rzecznika Praw Pacjenta.

"Takie rozwiązanie nie tylko wydaje się nie wspierać realizacji praw pacjentów, ale raczej w niepotrzebny sposób je ograniczać" - napisał RPO.

W ocenie RPO konieczne jest też doprecyzowanie okoliczności, w jakich dopuszczalne jest przerywanie ciąży. Zdaniem RPO w ustawie o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 1993 roku zawiera nieprecyzyjne określenia jak: "duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu", "nieuleczalna choroba, zagrażająca życiu", czy "uzasadnione podejrzenie".

Zgodnie z ustawą o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 1993 roku, możliwe jest usunięcie ciąży w trzech przypadkach: gdy stanowi ona zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety, istnieje prawdopodobieństwo uszkodzenia lub wad genetycznych płodu, ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego. (PAP)

dom/ pz/ jbr/